

Efektywność musi kosztować.

Samorządy mają, w myśl założeń, pełnić wzorcową rolę na froncie walki o efektywność energetyczną, jednak na przygotowania nie będą miały zbyt dużo czasu. - *Samorządy nie zdają sobie sprawy z tego, co je czeka, a informacja o tym, że ustawa ma wejść w życie w maju przyszłego roku i o konieczności przeprowadzenia audytów energetycznych budzi pewne zaskoczenie* - mówi **Jacek Walski**, właściciel AM PREDA zajmującej się m.in. audytami i problemami energetycznymi gmin. Co prawda część gmin działa w kierunku poprawiania efektywności energetycznej bez względu na planowaną ustawę, jednak w wielu przypadkach brakuje świadomości konsekwencji nowych regulacji. - *Samorządy nie wiedzą, że ich rola będzie wiodąca, że będą musiały przedstawić nie tylko wpływ działań na oszczędność energii, ale także na poziom emisji CO₂. Wiedzy brakuje także zarządzającym szkołami, szpitalami i innymi placówkami podlegającymi administracji publicznej w sensie finansowym* - dodaje przedstawiciel firmy. Wysłana do wszystkich gmin w Polsce informacja o konieczności uwzględnienia w budżetach audytów energetycznych (będą obowiązkowe i pozwolą określić stan wyjściowy do dalszych działań) wzbudziła jedynie pobieżne zainteresowanie. Zdaniem Jacka Walskiego wójtowie i burmistrzowie rzadko traktują zagadnienia energetyczne poważnie. W efekcie wiele gmin nie uporządkowało np. kwestii umów z dostawcami i dystrybutorami energii elektrycznej i dzisiaj płacą nadmierne rachunki ze względu na źle dobrane taryfy i zawyżone moce. Potrzebne są też szkolenia i akcje informacyjne. Przygotowywana ustawa może zmienić ten stan rzeczy. - *Dopóki nie ma ustawy i określonych obowiązków, w samorządach nikt nic nie robi. Tak był w przypadku obowiązkowego przygotowania projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe: nie określono terminu przygotowań i w efekcie projekty przygotowało ok. 700 gmin na ponad 2500, a większości przygotowanych nikt już nie aktualizował. Dlatego ustawa o efektywności energetycznej zmusi samorządy do działań. Bez niej zrobią to tylko nieliczni* - mówi Jacek Walski.

Fragment artykułu Wojciecha Kwinty „Efektywność musi kosztować” (ENERGIA I PRZEMYSŁ, 10/2007).